wō te zet

MAGAZYN OŚRODKÓW TERAPII ZAJĘCIOWEJ

NUMER 106

wydawca
Fundacja Inicjatyw Społecznych MILI LUDZIE
redakcja
Marcin Halicki, redaktor naczelny
Agnieszka Maciejewska, dziennikarka
Zbigniew Strugała, korespondent
Katarzyna Halicka, dziennikarka
na okładce
Edward Wójcicki, *Morskie opowieści*
korekta
Mirosław Śmieiński
projekt
Mirosław Śmieiński
skład i druk
Poligrafia KS, poligrafiaks@interia.pl
nakład
2900 egz.
kontakt
„WóTeZet" Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej
ul. Jackowskiego 25/23, 60-509 Poznań
redakcja@wotezet.pl, www.wotezet.pl

Projekt „WóTeZet – Ogólnopolski Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej" jest dofinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

Archiwalne numery „WóTeZetu" do pobrania na stronie internetowej www.wotezet.pl

Dzień dobry!

Za nami dość intensywne wakacje. Nie tylko dla naszej redakcji, chociaż muszę przyznać, że w letnie miesiące nie próżnowaliśmy, czego efekty zobaczycie w kolejnych numerach WóteZetu.

Pewnie się powtarzam, ale bardzo się cieszę z coraz większej aktywności pracowników i pracowniczek Warsztatów Terapii Zajęciowej w Polsce. O akcji protestacyjnej Instruktorów Terapii Zajęciowej oraz proteście instytucjonalnym samych WTZ piszemy w tym numerze. W obu przypadkach konieczne są systemowe zmiany, dobra wola decydentów, a także (choć z tego co widzę nie będzie z tym problemu) duża determinacja samych Warsztatów. O sprawie będziemy regularnie informować. Zresztą tak, jak o Ustawie o asystencji, która wzbudza bardzo wiele emocji. Czy słusznie? O tym w bieżącym numerze pisze Agnieszka Maciejewska.

Nie da się ukryć, że nasze środowisko jest coraz bardziej widoczne, nie tylko w naszej „bańce", ale także wśród osób, które do tej pory nie miały zbyt dużego pojęcia na temat sytuacji osób z niepełnosprawnościami w naszym kraju.

Miłej lektury.

Marcin Halicki
Redaktor naczelny

nr 106

strona 3
Od redakcji

strona 5
Asystencja osobista między obietnicą a niepewnością – co dalej z ustawą?

strona 8
Bajka w sercu Poznania. Kawiarnia, która zmienia życie

strona 12
Protest Instruktorów Terapii Zajęciowej

strona 14
Sztuka rąk – sztuka serc. Opowieść o twórczości, pasji i pamięci

strona 16
Regulamin XII Małopolskich Impresji Poetyckich Osób z Niepełnosprawnościami

strona 20
Piknik i statuetki dla naszych dobrych gości

str. 12

str. 20

Asystencja osobista między obietnicą a niepewnością – co dalej z ustawą?

Ustawa o asystencji osobistej miała być jednym z najważniejszych projektów społecznych koalicji rządzącej. W kampanii wyborczej przedstawiano ją jako symbol zmiany – krok w stronę państwa, które nie zostawia osób z niepełnosprawnościami i ich rodzin samych sobie. W umowie koalicyjnej zapisano obietnicę szybkiego przyjęcia ustawy. Żaden z polityków nie mówił, że jest jej przeciwny. Prezydent nie zapowiadał weta. Mimo to, mimo gotowego projektu i przeprowadzonych konsultacji, ustawy nadal nie ma.

Projekt gotowy, życie w zawieszeniu

Propozycja przygotowana w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pod kierunkiem pełnomocnika rządu ds. osób z niepełnosprawnościami, Łukasza Krasonia, zakładała bezpłatne usługi osobistego asystenta dla osób w wieku od 13 do 65 lat. Pomoc miała być dostosowywana indywidualnie – zarówno pod względem liczby godzin (od 200 do 240 miesięcznie), jak i zakresu wsparcia. Kluczowe było to, że asystentami nie mogli być członkowie rodziny – po to, by najbliżsi zyskali choć trochę czasu na odpoczynek i aktywność zawodową.

Rola asystenta nie sprowadza się wyłącznie do pomocy w czynnościach higienicznych czy karmieniu. To towarzyszenie w codziennych obowiązkach, wyjściu z domu, w pracy, w nauce, czy spotkaniach towarzyskich. To partnerska relacja, która ma wspomagać samodzielność i sprawczość osoby z niepełnosprawnością. Dla wielu rodzin – szczególnie matek samodzielnie opiekujących się dorosłymi dziećmi – oznaczałoby to realną szansę na odciążenie, czy po prostu na chwilę oddechu.

Ekonomia i polityka

Szacunkowe koszty wdrożenia ustawy sięgają 8-10 miliardów złotych rocznie. Ministerstwo Finansów uznało tę kwotę za zbyt wysoką, choć autor projektu nazwał ją „inwestycją". Argumentował, że dzięki asystencji część osób z niepełnosprawnościami oraz ich opiekunowie mogliby wrócić na rynek pracy, co dałoby zyski w podatkach i składkach.

Premier Donald Tusk, zapytany publicznie o los ustawy, powiedział, że priorytetem są teraz wydatki na zbrojenia. Tłumaczył, że w obliczu zagrożeń geopolitycznych Polska musi przeznaczać na obronność więcej niż inne kraje NATO, a to ogranicza pole manewru w finansach publicznych. Środowiska osób z niepełnosprawnościami odebrały te słowa jako zapowiedź rezygnacji z projektu ustawy.

Protesty i utrata zaufania

Przed Kancelarią Premiera zorganizowano protesty. Transparenty z hasłami: „Nie zamrażajcie nam życia" czy „Bez asystencji nie ma egzystencji" wyrażały desperację, ale też brak poczucia bezpieczeństwa. Osoby z niepełnosprawnościami i ich rodziny podkreślały, że funkcjonowanie „od programu do programu" – zależnych od decyzji samorządów i środków europejskich – jest nie tylko niewystarczające, ale i upokarzające. Brak systemowego rozwiązania oznacza brak stabilności i wieczną niepewność.

– Asystencja osobista dla osób z niepełnosprawnościami nie może być usługą realizowaną przez kilka miesięcy w roku, w ramach corocznych programów – powiedziała nam Dominika Chabin, prezeska gliwickiej Fundacji NieOdkładalni, członkini zespołu praw kobiet, opiekunek/-ów i alimentacji inicjatywy Nasz Rzecznik. – Funkcjonująca od kilku lat procedura corocznego składania wniosków i przyznawania darmowych godzin usług asystenckich jest nieadekwatna do potrzeb. Człowiek ma prawo żyć poza czterema ścianami także wtedy, gdy ma ograniczenia fizyczne, czy psychiczne. Aktywny udział w życiu społecznym, kulturalnym, czy towarzyskim to potrzeba, która powinna być zaspokajana na bieżąco, tu i teraz. Asystencja osobista to często jedyna droga do niezależnego życia – dodaje Dominika Chabin.

Dla wielu rodzin sytuacja jest teraz dramatyczna. Opiekunowie nie mogą podjąć pracy, a koszty emocjonalne i zdrowotne wieloletniej opieki bez wsparcia są ogromne. W tle pojawiają się sytuacje graniczne – matki mówiące, że nie mają już siły żyć dalej bez pomocy. To głosy, które trudno zignorować.

Skutki braku ustawy

Brak systemowej asystencji nie jest tylko problemem poszczególnych osób. Ogranicza rynek pracy, bo setki tysięcy opiekunów nie mogą podjąć zatrudnienia. Powoduje większe koszty pośrednie – państwo i tak płaci, tyle że w inny sposób: finansując opiekę instytucjonalną lub zasiłki. Blokuje rozwój profesjonalnych usług opiekuńczych, których niedobór będzie stale narastał w starzejącym się społeczeństwie.

Dziś konsekwencje ponoszą głównie rodziny, które żyją w stałym przeciążeniu. Ale w dłuższej perspektywie rachunek zapłacimy wszyscy – w postaci rosnących wydatków budżetowych, kryzysów w systemie opieki i marginalizacji tysięcy osób.

– Dlaczego asystencja osobista musi być teraz? – pyta Sebastian Mankiewicz z poznańskiej Fundacji Wózkowicze i odpowiada – Byłem w związku z osobą, która wymagała stałej pomocy przez 22 lata. Przez 14 lat żyliśmy razem. Nie zapomnę początków, gdy musiała prosić znajomych, by przywieźli ją do mnie, żebyśmy mogli się spotkać. By mogła wydostać się z mieszkania na 2 piętrze i wyjechać do miasta na randkę. To ciągłe kombinowanie, kto ma czas, czy komuś będzie się chciało? A później, przez kolejnych kilkanaście lat ja nie mogłem nigdzie sam wyjechać, bo Agnieszka mnie potrzebowała. Dopiero, gdy w zeszłym roku miała już swoją asystentkę i pojechały do Warszawy, mogłem zostać sam

w Poznaniu. Po 22 latach byliśmy niezależni od siebie i znajomych, mogliśmy robić to, co chcieliśmy. I to jest powód. Nie chcę, by kolejne pokolenia niepełnosprawnych musiały czekać 22 lata na normalność albo kombinować, kto im pomoże spotkać się z ukochaną osobą – dodaje Sebastian.

Deklaracje i obietnice

Po fali krytyki Premier i ministrowie zaczęli zapewniać, że prace nad ustawą nie zostały przerwane. Projekt ma wkrótce trafić do Sejmu. Autor ustawy, Łukasz Krasoń, przyznał, że trwają intensywne konsultacje z Ministerstwem Finansów i że możliwe są korekty. Nie zmienia to jednak faktu, że zaufanie zostało nadwyrężone. Obietnice składane w kampanii wyborczej padały, gdy wojna w Ukrainie trwała od wielu miesięcy, a potrzeby obronne były znane. Dziś tłumaczenie się nowymi priorytetami budżetowymi brzmi dla środowiska osób z niepełnosprawnościami jak wycofanie się z wcześniejszych zobowiązań.

Prawo, nie przywilej

Asystencja osobista nie jest luksusem. To nie dodatkowy, specjalny bonus, ale narzędzie, które daje prawo do niezależności i decydowaniu o sobie. To inwestycja w aktywność zawodową, edukację, zdrowie psychiczne i udział w społeczeństwie.

Dopóki ustawa nie zostanie uchwalona, setki tysięcy osób pozostają w niepewności. Jak mówią – nie proszą o przywilej, ale o bezpieczeństwo. Na razie państwo nie zapewnia im tego minimum.

Agnieszka Maciejewska

fot. facebook.com/protest2119 (2)

fot. facebook.com/cafebajkapoznan (2)

BAJKA w sercu Poznania.
Kawiarnia, która zmienia życie

Rozmowa z Adrianem Mieszałą, twórcą Kawiarni Bajka na poznańskim Starym Rynku, w której zatrudnione są osoby z niepełnosprawnościami.

Agnieszka Maciejewska: To miejsce jest naprawdę wyjątkowe. Siedzimy w średniowiecznej piwnicy w Domkach Budniczych, które są dla każdego przewodnika po Poznaniu ogromną atrakcją. Sam fakt, że udało się je udrożnić i otworzyć tutaj kawiarnię, w której można napić się kawy, to fantastyczna sprawa.
Adrian Mieszała: To było jedno z większych wyzwań. Całość przykrywał brzydki cementowy tynk, kompletnie niepasujący do charakteru tych wnętrz. Pod nadzorem konserwatora odsłoniliśmy gotycką cegłę - teraz można ją podziwiać w pełnej krasie. Jesteśmy w największej piwnicy w Domkach Budniczych. Mam też lokal w ich drugiej części, również z dużą piwnicą, ale tam nie było możliwości jej adaptacji. Tu się udało.

Te mury mają metr grubości! Widać w nich polne kamienie, charakterystyczne dla epoki, w której budowano domki. To jest fascynujące, bo choć same budynki po II wojnie odbudowano od podstaw, piwnice są oryginalne. I właśnie w takich oryginalnych murach dziś gościmy ludzi.

Agnieszka: BAJKA to jednak nie tylko piękne wnętrze. Skąd wziął się pomysł, żeby kawiarnia była także miejscem o charakterze społecznym, zatrudniającym osoby z niepełnosprawnościami?
Adrian: Czasem decyzje podejmuje się sercem, nie chłodną kalkulacją. Tak było tutaj. Wiedziałem, że to nie będzie biznes nastawiony na szybki zysk. To miejsce miało po prostu „dać sobie radę" finansowo, ale przede wszystkim miało nieść misję – stworzyć przestrzeń dla osób, które wciąż są niedoceniane i niedoszacowane pod kątem swoich umiejętności.

Mówi się dziś o ośrodkach treningowych czy miejscach adaptacyjnych, ale nam zależało na realnej praktyce, żeby osoby z niepełnosprawnościami mogły pracować w normalnym, komercyjnym projekcie. To kawiarnia działająca na takich samych zasadach jak inne – tylko że prowadzona z udziałem osób z niepełnosprawnościami.

To oznacza, że nie ma taryfy ulgowej. Nasi pracownicy muszą faktycznie wykonywać swoją pracę. Jeśli ktoś jest w sekcji deserowej, przygotowuje desery, a nie tylko przygląda się. Ale jednocześnie dbamy o komfort psychiczny. Wprowadziliśmy specjalne hasła – pracownik, który poczuje, że potrzebuje odpocząć, może zgłosić się do opiekuna i wyjść na chwilę. Takie sytuacje się zdarzają dość często. Dajemy też przestrzeń – jeśli ktoś ma trudniejszy dzień i nie przyjdzie do pracy, rozumiemy to.

Agnieszka: Ilu pracowników zatrudniacie i kim są?
Adrian: W tej chwili to kilkanaście osób. To bardzo różnorodny zespół: osoby w spektrum autyzmu, z zespołem Downa, z różnymi niepełnosprawnościami intelektualnymi, a także osoby z ograniczeniami ruchowymi – z niedowładem rąk czy krótszymi kończynami.

Nie wchodzę w szczegóły nazw chorób, bo nie to jest najważniejsze. Ważne jest to, że każdy ma szansę wnieść coś do zespołu i naprawdę się rozwijać.

Agnieszka: Czy wprowadzając taki model zatrudnienia, musieliście pokonać jakieś szczególne wyzwania?
Adrian: Tak. I dużo się przy tym nauczyliśmy. Wiele zawdzięczamy Fundacji Barka – jednej z najstarszych w Poznaniu. To oni koordynowali wcześniej kawiarnię „Dobra", również zatrudniającą osoby z niepełnosprawnościami. Analizując ich doświadczenia, staraliśmy się unikać błędów.

Jednym z najważniejszych wniosków była kwestia lokalizacji. „Dobra" miała świetny klimat i wiernych klientów, ale w trudniejszych okresach brakowało tam ruchu. My postawiliśmy na Stary Rynek – tu klientem może być zawsze turysta. Dzięki temu miejsce ma większe szanse utrzymać się na rynku i świecić przykładem dla innych przedsiębiorców.

A jeśli chodzi o codzienność, to właśnie ci pracownicy są dla mnie największą inspiracją. Kiedy usłyszałem od Karoliny: „Nam na tej pracy naprawdę zależy", to były słowa, których nigdy nie usłyszałem od żadnego innego pracownika w ponad dziesięcioletniej karierze w gastronomii. Tu zaangażowanie nie wynosi sto procent. Tu jest sto pięćdziesiąt. Franek, który ma za zadanie informować o kawiarni, potrafi okrążyć Stary Rynek kilkanaście razy, żeby dotrzeć do ludzi. A kiedy zmiana się kończy, nasi pracownicy potrafią przytulać się z radości, że dali radę obsłużyć tłum gości. To jest misja, która unosi człowieka dwa metry nad ziemią.

Agnieszka: Czy Ty sam musiałeś się jakoś szczególnie przygotować do prowadzenia tego projektu?
Adrian: Bardzo ważną rolę odgrywa tu Michał Lange – nasz opiekun i asystent, człowiek z ogromnym doświadczeniem w pracy z osobami z niepełnosprawnościami. To on doradza, jak komunikować się w trudniejszych sytuacjach, jak nie urazić, jak rozwiązywać problemy. Ja też się od niego cały czas uczę.

Ale podjęliśmy z moim Tatą (Paweł Mieszała, mistrz Polski i świata w cukiernictwie) ważną decyzję – nie chcieliśmy budować w sobie lęku. Postanowiliśmy działać, nawet jeśli po drodze popełnimy błędy. Myślę, że wielu przedsiębiorcom właśnie tego brakuje: odwagi, by spróbować.

fot. facebook.com/cafebajkapoznan (3)

Agnieszka: Jak na BAJKĘ reagują klienci?

Adrian: Fantastycznie. Wielu przychodzi specjalnie, żeby spotkać naszych pracowników. Andrzej, który wita gości z szerokim uśmiechem i oprowadza po kawiarni, ma już swoich wiernych fanów. Ludzie mówią mu: „Andrzej, dzięki, że nas tak przywitałeś, jesteś super". To daje ogromne wsparcie.

Ale to też działa w drugą stronę. Jeden z klientów powiedział mi: „Miałem ciężki dzień, ale widząc, jak ci ludzie z radością pracują mimo swoich trudności, od razu poczułem się lepiej". I to jest niesamowite – ta wymiana energii.

Agnieszka: W zabytkowych wnętrzach zawsze są ograniczenia. Jak poradziliście sobie z dostępnością dla osób z niepełnosprawnościami?

Adrian: Robiliśmy wszystko, co było możliwe przy ochronie konserwatorskiej. Nie mieliśmy zgody na stały podjazd, ale stworzyliśmy specjalną rampę o odpowiednim nachyleniu. Cały ogródek (40 miejsc) jest dostępny. Obok kawiarni jest specjalna toaleta z windą, z której goście mogą korzystać – pracownicy zawsze wskażą drogę. Wewnątrz mamy ponad 20 miejsc, a piwnica, niestety, dostępna jest tylko dla osób, które mogą zejść po schodach. Nigdy tego nie ukrywaliśmy, ale warto o tym mówić otwarcie.

Agnieszka: A jak ten projekt zmienił Twoje życie?

Adrian: Ogromnie. Pracuję siedem dni w tygodniu – dla mojej rodziny to bywa trudne – ale widzę sens tej pracy. Jeden z naszych chłopaków powiedział, że przed zatrudnieniem pół roku siedział w domu, grał w gry i wpadał w depresję. Nie miał powodu, by wyjść z domu. Teraz przychodzi do BAJKI z radością i ma cel w życiu.

Dla mnie to też lekcja. Doceniam na nowo proste rzeczy. BAJKA ma wielką moc – dla pracowników, klientów i dla mnie samego. Naszym celem jest tylko jedno: utrzymać to, co zbudowaliśmy, i nikomu nie zrobić krzywdy.

Rozmawiała Agnieszka Maciejewska

OGÓLNOPOLSKIE INTEGRACYJNE WARSZTATY ARTYSTYCZNE

XXIII OGÓLNOPOLSKIE INTEGRACYJNE WARSZTATY ARTYSTYCZNE ŁAZY

10 - 12 WRZEŚNIA 2025

„SZTUKA TWORZY DOM - TU KAŻDY MA SWOJE MIEJSCE"

PATRONAT HONOROWY:

PATRONAT PREZYDENTA KOSZALINA

Sianów

PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW"

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

SPERSEN

Energa Obrót

PWPW

LEŚ

PATRONAT MEDIALNY:

TV MAX

Eska

Plus radio | 102,6 FM

INTEGRACJA

POLSKIE RADIO KOSZALIN

Społeczeństwo dla wszystkich

WO TE zet

Razem z Tobą codziennie informujemy i integrujemy

GŁOS KOSZALIŃSKI

Koszalininfo.pl

nie pełno sprawni.pl

Protest Instruktorów Terapii Zajęciowej

Do naszej redakcji trafił list od instruktorów terapii zajęciowej. Sytuacja w nim opisana jest na tyle ważna, że postanowiliśmy opublikować go w całości.

W związku z akcją „Instruktor Terapii Zajęciowej to Zawód" rozpoczętą w kwietniu tego roku przez pracowników Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 2 działającym przy Polskim Stowarzyszeniu na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Koszalinie chcemy przybliżyć Państwu na czym polega codzienna praca instruktorów terapii zajęciowej. To nie tylko prowadzenie zajęć, ale przede wszystkim kompleksowe wsparcie osób z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym. Specjaliści zatrudnieni w WTZ są jednocześnie terapeutami, mentorami, opiekunami i przyjaciółmi swoich podopiecznych. Ich zaangażowanie często wykracza poza standardowe godziny pracy. Pomimo ogromnego wysiłku i odpowiedzialności, nasza praca jest od lat marginalizowana i niedoceniana przez system.

Instruktorzy terapii zajęciowej nie mają jasno określonej ścieżki rozwoju zawodowego, a wynagrodzenia oscylują w granicach najniższej krajowej. Brakuje dodatków motywacyjnych, dodatkowych urlopów oraz systemowych rozwiązań poprawiających jakość pracy i życia specjalistów. Co gorsza, zawód instruktora terapii zajęciowej formalnie nie istnieje w klasyfikacji zawodów w systemie opieki społecznej, co sprawia, że pracownicy WTZ czują się niewidzialni i dyskryminowani. Sytuację pogarsza fakt, że praca w WTZ wiąże się z ogromnym obciążeniem psychicznym. Większość kadry WTZ posiada wyższe wykształcenie oraz ukończone studia podyplomowe, nieustannie podnosząc swoje kwalifikacje, które bezpośrednio wpływają na poprawę jakości życia osób z niepełnosprawnością, a nie wpływa na wynagrodzenie pracowników.

Chcielibyśmy podsumować i przedstawić nasze dotychczasowe dokonania.

Jednym z nich są interpelacje dotyczące naszych postulatów, które wpłynęły do sejmu: Interpelacja nr 9341, nr 9278, nr 9294, nr 9361, nr 9172, nr 9156, nr 10633, nr 9781, nr 1002. Mimo tylu interpelacji odpowiedzi, nie są dla nas satysfakcjonujące, nie ma konkretów dotyczących naszych postulatów ani chęci wsparcia nas, a każda informacja zwrotna zawiera taką samą treść.

Kolejnym jest list otwarty, który napisałyśmy i skierowałyśmy do rządu i mediów.

Odbyło się również wiele spotkań ze znaczącymi osobami w naszym regionie, m.in. z Prezydentem Miasta Koszalina, Panem Tomaszem Sobierajem oraz Panią Barbarą Grygorcewicz, Posłanką na Sejm RP oraz konferencja prasowa, na którą zostały zaproszone wszystkie lokalne media. Pan Prezydent wsparł naszą inicjatywę i obiecał pomoc. Pani Barbara Grygorcewicz okazała nam ogromne wsparcie i aktywnie zaangażowała się w naszą inicjatywę. Jest to dla nas znaczące wyróżnienie i daje nam nadzieję na realną szansę zmian, o które od lat zabiegają pracownicy zatrudnieni na stanowisku Instruktora Terapii Zajęciowej. Dzięki Pani Posłance został założony Parlamentarny Zespół ds. wpisania do klasyfikacji zawodów Instruktora Terapii Zajęciowej składający się z 9 posłów: Barbara Grygorcewicz, Iwona Hartwich, Joanna Maria Koźlakiewicz, Henryka Strycharska-Krzywonos, Mariusz Popielarz, Małgorzata Gromadzka, Marcin Józefaciuk, Katarzyna Królak i Bożena Lisowska.

fot. WTZ nr 2 w Koszalinie (2)

Liczymy, że powstanie tego zespołu oprócz wpisania nas do klasyfikacji zawodów, będzie pierwszym krokiem do poprawy sytuacji materialnej Warsztatów Terapii Zajęciowej w całej Polsce.

Od lipca tego roku startujemy ogólnopolskim protestem pracowników Warsztatów Terapii Zajęciowej polegającym na oflagowaniu i oplakatowaniu placówek WTZ w całej Polsce. Ma to na celu zwrócenie uwagi ludzi na nasze postulaty:

- → Wpisanie nas do klasyfikacji zawodów i specjalności
- → Wynagrodzenie adekwatne do naszego wykształcenia, wiedzy i doświadczenia
- → Dodatek motywacyjny
- → Uznanie naszej pracy za wykonywaną w szczególnym charakterze
- → Dodatkowe dni urlopu

Od lat wykonujemy trudną, odpowiedzialną pracę z osobami z niepełnosprawnością intelektualną. Jesteśmy opiekunami, terapeutami, mentorami i przyjaciółmi naszych podopiecznych. Codziennie walczymy o ich lepsze życie – ale kto zawalczy o nas? Społeczeństwo nie ma świadomości kim jesteśmy, co robimy i z kim pracujemy.

Chciałybyśmy podziękować placówkom aktywnie włączającym się w naszą akcję, a tym, które jeszcze tego nie zrobiły proponujemy dołączenie i walkę o nasze wspólne dobro.

Zachęcamy do bardziej szczegółowego zapoznania się z naszym profilem na Facebook-u „Instruktor Terapii Zajęciowej To Zawód", polubienia go i udostępniania naszych postów.

Pracownicy Warsztatu Terapii Zajęciowej nr 2 w Koszalinie

Na naszych łamach będziemy wracać do tematu – liczymy także na Wasz głos, ponieważ temat dotyczy bardzo dużej grupy osób.

RED

Sztuka rąk – sztuka serc. Opowieść o twórczości, pasji i pamięci

W Galerii „Aniołowo" w Tarnowie otwarta zostaje wystawa niezwykła – nie tylko dlatego, że jej autorami są osoby z niepełnosprawnościami.W Tarnowie to już codzienność. Wystawa „Sztuka rąk – sztuka serc" to zapis pasji, cierpliwości i emocji, jakie uczestnicy Warsztatu Terapii Zajęciowej im. Jana Pawła II w Tarnowie (WTZJP2) wkładają w swoją codzienną twórczość. To także opowieść o sile, która rodzi się z delikatności – sile, której symbolem jest postać Pani Bernadetty Solak.

Tytuł wystawy wybrano wspólnie. – Chcieliśmy, aby odzwierciedlał to, co najważniejsze – związek pracy rąk z emocjami, jakie uczestnicy wkładają w proces twórczy. Każdy przedmiot powstał z połączenia cierpliwości, pasji i serca – tłumaczy Iwona Surman, kurator wystawy, instruktor terapii zajęciowej WTZJP2.

Na wystawie można zobaczyć ceramikę szkliwioną, biżuterię, świece sojowe i glicerynowe, hafty, obrazy, wyroby z drewna czy prace powstałe z recyklingu. Część z nich przygotowano specjalnie na tę okazję, jak unikatowe formy ceramiczne czy wianki „Eko róża". Nie są to tylko piękne przedmioty. To także dowód, że proces twórczy daje uczestnikom coś więcej – poczucie sprawczości, pewności siebie i możliwość spotkania z drugim człowiekiem.

Wśród prezentowanych prac szczególne miejsce zajmują obrazy Pani Bernadetty Solak. Była osobą wyjątkową – ciepłą, serdeczną, bardzo wrażliwą. Delikatna i zarazem wytrwała, potrafiła podejmować codzienne wyzwania mimo ograniczeń zdrowotnych. W Warsztacie wnosiła spokój i cierpliwość. Uczyła, że każdy krok, nawet najmniejszy, ma znaczenie. Jej obrazy – subtelne, pełne refleksji i wyczucia detalu – są cichym świadectwem piękna, które nosiła w sobie. Dziś, kiedy Pani Bernadetty nie ma już wśród nas, jej twórczość pozostaje żywa i przemawia do kolejnych pokoleń.

Wystawa „Sztuka rąk – sztuka serc" to nie tylko przegląd artystycznych osiągnięć uczestników WTZJP2. To także wspomnienie osób, które pozostawiły po sobie dzieła i piękny ślad w pamięci, jak Pani Bernadetta Solak. Jej twórczość i obecność w Warsztacie są dowodem, że sztuka może być cichą, ale trwałą opowieścią o człowieku.

– Jan-Philipp Sendker w książce „Sztuka słyszenia bicia serca" napisał, że „największym skarbem człowieka są myśli jego serca". Pani Bernadetta udowodniła, że można je zapisać w obrazie i pozostawić światu w darze – mówią jej współpracownicy i przyjaciele.

– Sztuka w Warsztacie ma nie tylko wymiar estetyczny, ale też praktyczny. Uczestnicy uczą się planowania, cierpliwości, odpowiedzialności i pracy zespołowej. To wszystko są kompetencje, które później przekładają się na aktywizację

Bernadetta Solak była osobą wyjątkową – pełną ciepła, życzliwości i serdeczności wobec innych. Miała w sobie wiele delikatności, ale też uporu, dzięki któremu nie poddawała się trudnościom zdrowotnym i dzielnie podejmowała codzienne wyzwania. W zajęciach, które podejmowała, potrafiła łączyć cierpliwość z dokładnością – jej ruchy, choć czasem powolne, zawsze były precyzyjne i świadczące o wrażliwości.

Uwielbiała kontakt z wodą i przezwyciężyła własne lęki, ucząc się coraz pewniej poruszać na basenie. Lubiła ćwiczenia przy muzyce, w których odnajdywała radość i lekkość. Miała zdolności manualne – jej prace charakteryzowała staranność, spokój i wyczucie detalu. W obrazach Pani Bernadetty można odnaleźć odbicie jej osobowości – cichą, subtelną siłę oraz wrażliwość na piękno otaczającego świata.

Była osobą, która potrzebowała wsparcia i zachęty, ale kiedy już podjęła działanie, wkładała w nie serce i sumienność. Jej obecność w Warsztacie była ważna – wnosiła spokój i swoisty rytm, uczyła, że warto cieszyć się z drobnych postępów i że każdy krok do przodu ma znaczenie.

Dziś pozostają z nami Jej obrazy – zapis chwil refleksji, twórczej pasji i wewnętrznej siły. To one będą nadal świadczyć o Jej drodze, wrażliwości i pięknie, które w sobie nosiła.

zawodową, gotowość do podjęcia pracy, do współpracy z innymi, do radzenia sobie z wyzwaniami. Każde dzieło to krok ku samodzielności – zwraca uwagę dr Tomasz E. Wardzała, kierownik WTZJP2.

Organizatorzy podkreślają, że wystawa nie ma nic wspólnego z wymuszonym zachwytem czy litością. –To nie jest sztuka dlatego, że tworzą ją osoby z niepełnosprawnościami. To sztuka dlatego, że jest autentyczna, szczera i powstaje z pasji. Dzieło oceniamy przez pryzmat jego wartości artystycznej a nie zdrowotnej kondycji twórcy – zaznacza Krystyna Wójcik, instruktor terapii zajęciowej WTZJP2.

Uczestnicy wystaw zawsze podkreślają radość, jaką daje im pokazanie swoich prac szerszej publiczności. Towarzyszy im satysfakcja i duma, kiedy ktoś zatrzyma się przy ich pracy, zapyta, pochwali. –To daje ogromną motywację. Każda życzliwa reakcja utwierdza w przekonaniu, że to, co robimy, ma sens – mówi Dawid Nieć, Przewodniczący Samorządu Uczestników WTZJP2.

Wystawa w Galerii „Aniołowo” to zaproszenie, by zatrzymać się na chwilę, spojrzeć na sztukę rąk i serc i dostrzec w niej to, co najpiękniejsze: autentyczność i człowieczeństwo.

Wystawa czynna od 23.09 do 17.10.2025.

RED
na podstawie informacji z WTZ Jana Pawła II w Tarnowie

REGULAMIN XII MAŁOPOLSKICH IMPRESJI POETYCKICH OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Edycja ogólnopolska 2025

Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami

1. Organizator

Konkurs organizuje Warsztat Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej działający w strukturze Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Wolbromiu ul. Skalska 22, 32-340 Wolbrom.

Konkurs przeprowadzony zostanie pod patronatem medialnym: Olkuskiej Galerii Literackiej przy Zespole Szkół nr 4 w Olkuszu, Wieści Wolbromskich, Stowarzyszenia Teatralno-Literackiego w Olkuszu, Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Krakowie, Ogólnopolskiego Magazynu Ośrodków Terapii Zajęciowej WóTeZet oraz Klubu Literackiego przy Domu Kultury Papiernik w Kluczach.

Tegoroczna edycja konkursu poświęcona jest twórczości poety Leopolda Staffa.

2. Cel Konkursu

Impresje mają charakter konkursowy, którego przewodnim celem jest stymulowanie aktywności twórczej osób z niepełnosprawnością, stworzenie możliwości uczestnictwa w kulturze dające wyrażenie osobistych przeżyć, dowolną interpretację utworów, ekspresje, wrażliwość oraz ogólny wyraz artystyczny. Równocześnie celem Impresji jest promocja polskiej poezji.

3. Adresaci Konkursu

Konkurs adresowany jest do osób z niepełnosprawnościami: uczestników WTZ, ŚDS, DPS, uczniów OREW i Szkół Specjalnych oraz instruktorów, terapeutów i nauczycieli.

4. Zasady Konkursu
Do konkursu należy przygotować maksymalnie dwa utwory poety Leopolda Staffa spośród zestawu jego wierszy nadesłanych przez Organizatora (do wyboru).

Tegoroczny konkurs podzielony jest na następujące kategorie:

→ **Kategoria I dla uczestników z placówek**
Prezentacja utworu poetyckiego – recytacja lub odczyt wiersza (maksymalnie 2 osoby)
Plastyczna interpretacja utworów poetyckich odnoszących się do prezentowanych wierszy (maksymalnie 2 osoby)

→ **Kategoria II dla kadry z placówek**
W tej kategorii należy przygotować prace plastyczne przedstawiające dowolny utwór poety z nadesłanego zestawu wierszy. Trzeba stworzyć dowolną formę artystyczną, osobistą, oddającą w przekonaniu autora słowa wiersza w obrazie (maksymalnie 2 osoby)

Namalowane obrazy z obu kategorii zostaną zamieszczone na stronach Organizatora, a oprócz tego wezmą udział wystawach pokonkursowych zorganizowanych przez WTZ w Lgocie Wolbromskiej.

5. Nagrody
W konkursie przewidziane są nagrody rzeczowe oraz wyróżnienia we wszystkich kategoriach.

6. Kryteria oceny
W ogólnej ocenie recytacji/odczytów i prac plastycznych będą brane pod uwagę następujące elementy szczegółowe: wrażliwość wykonawcy, interpretacja, ekspresja, umiejętność budowania nastroju, ogólny wyraz artystyczny, cechy utworu umożliwiające wyrażenie osobistych przeżyć oraz przeniesienie ich na obraz, kreatywność.

Oceny wszystkich prac dokona jury powołane przez Organizatora.

7. Wymogi do Konkursu
XII Impresje Poetyckie – Edycja ogólnopolska 2025 zostaną przeprowadzone w formie nagrań recytacji. Do prezentacji wierszy dopuszcza się użycie podkładu muzycznego, jak również wszelkich aranżacji scenograficznych (tło, nastrój, kostiumy).

Aby wziąć udział w konkursie należy dokonać zgłoszenia telefonicznego do 30 września 2025 roku (warunek konieczny) pod nr tel: 660 531 315 albo 32 47 78 01.

Po zarejestrowaniu placówki, zostanie przesłana do Państwa karta zgłoszeniowa z wylosowanym zestawem wierszy.

W nieprzekraczalnym terminie do 31 października 2025 roku pocztą tradycyjną na adres placówki należy przesłać:

- Nagrane na płytę CD lub inny nośnik (format pliku avi, mp4, wmv) prezentacje utworów poetyckich podpisane nazwiskiem recytującego.
- Prace plastyczne na podobraziu o wymiarach 40 cm x 30 cm, bez oprawy, farby akrylowe lub olejne. Obrazy odpowiednio zabezpieczone przed uszkodzeniami.
- Wypełnioną kartę zgłoszeniową.
- Wypełnione dokumenty RODO (uczestników i instruktorów).

Adres do wysyłki
Warsztat Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej
Lgota Wolbromska 40 A, 32-340 Wolbrom

8. Harmonogram Konkursu
Rozstrzygnięcie Konkursu we wszystkich kategoriach połączone z wystawą obrazów oraz prezentacją multimedialną zwycięzców, odbędzie się 03 grudnia 2025r. o godz. 10.30 w dniu obchodów Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami w placówce Organizatora tj. Warsztacie Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej.

Zwycięzcy zostaną poinformowani i zaproszeni na rozstrzygnięcie konkursu drogą mailową/telefonicznie przez Organizatora. W przypadku braku możliwości przyjazdu, nagrody zostaną przesłane pocztą na właściwy adres placówki.

9. Organizator zastrzega sobie prawo do zmiany niniejszego Regulaminu.

10. Informacje w sprawie RODO.
Dane osobowe Uczestników i Instruktorów biorących udział w Konkursie zawarte w zgłoszeniu (tj. przekazane telefonicznie oraz mailowo, a także dane osobowe zapisane na nośnikach będą przetwarzane wyłącznie w celu realizacji Konkursu, przez osoby upoważnione przez Administratora Danych Osobowych (którym jest Warsztat Terapii Zajęciowej w Lgocie Wolbromskiej 40A 32-340 Wolbrom, działający w strukturze Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Wolbromiu ul. Skalska 22, 32-340 Wolbrom) przez czas od ogłoszenia Konkursu do jego zakończenia w postaci wyłonienia zwycięzców oraz wręczenia nagród, a także w celach archiwizacyjnych, lecz nie dłużej niż 12 miesięcy.

Wszelkie pytania prosimy kierować na adres mailowy wtz@psoni-wolbrom.pl
lub telefonicznie: Sebastian Sierka – 660 531 315 albo Karina Strózik – 32 647 78 01

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie, od 12 lat promującym polską poezję!
Z pozdrowieniami

Sebastian Sierka
Kierownik WTZ w Lgocie Wolbromskiej

XII Małopolskie Impresje Poetyckie Osób z Niepełnosprawnościami
Edycja Ogólnopolska 2025
z okazji Międzynarodowego Dnia Osób z Niepełnosprawnościami

Warsztat Terapii Zajęciowej
w Lgocie Wolbromskiej
zaprasza do udziału w konkursie
recytatorsko-plastycznym

Poezja
Leopolda Staffa

wtz@psoni-wolbrom.pl
tel. 32/ 647 78 01

PSONI Koło
w Wolbromiu

STOWARZYSZENIE
TEATRALNO-LITERACKIE
OLKUSZ

Klub Literacki
przy Domu Kultury „Papiernik" w Kluczach

WIEŚCI info.pl

wo te zet

INSTYTUCJA WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO
MAŁOPOLSKA

Nadleśnictwo
Olkusz
LASY PAŃSTWOWE

Piknik i statuetki dla naszych dobrych gości

Warsztat Terapii Zajęciowej w Czeszewie 5 lipca 2023 roku zorganizował Piknik Integracyjny z udziałem rodziców i opiekunów uczestników naszego WTZ.

Piknik odbywał się za rzeką Wartą, na leśnej polanie.

Niestety, nie wszyscy rodzice oraz opiekunowie byli w stanie na wydarzenie przybyć. Dotarli natomiast sponsorzy naszego Warsztatu, którzy od kilku lat przygotowują duże paczki z prezentami na Boże Narodzenie.

Przez rzekę, w obie strony, przeprawialiśmy się promem. Po przybyciu na miejsce i przygotowaniu wszystkiego oraz przygotowaniu i rozpaleniu ogniska, wszyscy usiedli na swoich miejscach i rozpoczęło się nasze piknikowanie! Najpierw podano dobre ciasto, do tego kawę i herbatę.

Następnie obyła się najważniejsza część naszego pikniku – wręczenie naszym sponsorom pamiątkowych statuetek oraz pięknych kwiatów doniczkowych. Kierownik naszego WTZ, Tomek Prusak, przywitał wszystkich obecnych, a szczególnie naszych dobroczyńców, później do miłych słów dołączyła pani Urszula, nasza terapeutka z pracowni ogrodniczej.

Same statuetki wręczali uczestnicy naszego Warsztatu. Były one wykonane z drewna, a powstały w pracowni stolarskiej. Nie będę ukrywał, że znaczyły więcej niż tysiąc słów!

Na pikniku nie zabrakło dobrej zabawy – można było pograć w piłkę nożną i siatkową, boccię, badmintona i zobaczyć jak się puszcza bańki mydlane.

Na pikniku nie mogło też zabraknąć pieczonej kiełbaski, którą każdy sobie piekł na kiju przy ognisku albo z rusztu.
Do pieczonej kiełbaski na stole była dobra sałatka, kiszony ogórek, bułki i chleb. Pogoda była przepiękna – świeciło słoneczko i było cieplutko. Także piknik był super!

Warto dodać, że od jednego sponsora (pana Rafała) dostaliśmy wspaniały prezent – nowy rower do rehabilitacji!
Bardzo dziękujemy :)

Zbigniew Strugała
uczestnik WTZ Czeszewo

AKCJA PROTESTACYJNA
Warsztatów Terapii Zajęciowej

Protestujemy w trosce o godną i skuteczną rehabilitację osób z niepełnosprawnościami.

WTZ?

1. Większe finansowanie – brak wystarczających środków to w praktyce likwidacja WTZ!
2. Wyższe pensje – adekwatne do obowiązków, wiedzy i doświadczenia.
3. Włączenie WTZ jako podmiotu reintegracji do ustawy o pomocy społecznej.
4. Zaliczenie pracy w WTZ do pracy w szczególnych warunkach.
5. Dodatkowe świadczenia dla pracowników.
6. Ujednolicenie i dostosowanie prawa dla zwiększenia efektywności.

Niepełnosprawność nie wyklucza. Brak wsparcia już tak.

Wesprzyj nas i przyłącz się do akcji!

WTZ – jesteśmy razem!

AKCJA PROTESTACYJNA
Warsztatów Terapii Zajęciowej

Organizowana przez
Stowarzyszenie Wielkopolskie WTZ

Iwona Hejducka
tel. kom. 516 036 232

Wojciech Otto
tel. kom. 603 401 864

Edyta Filip, Horst Winkowski, *Rejs życia*